WWO, O!L

Znów, znów nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Blok, blok trzynasty, to dom wariatów
Ma-mam tam parę w piwni gratów
Ma-mały stryszek, dach, dach i balkon
Identyfikacja z rodzinną szablą
Mam też imadło, którym zmiażdżę
Wszystkich sądzących, że im zaklaszczę
Sanki z dzieciństwa, siłka czas umila
Rower, piłka, czekaj, chwila, chwila
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Czasy są teraz mało ambitne
Nie wiadomo kiedy, kiedy, kiedy coś przytnę
Czasy są teraz wyjątkowo zmienne
Trudno tak trudno, tak przetrwać gehennę
Po to moja praca, noce bezsenne
Blokiem trzynastym niskie tony trzęsą
Te trzynaście ścian czekam kiedy się rozlecą
Znów chmury powiew, czy to sen czy jawa?
Szorty, skwar, plaża, plaża, plaża
Okaz, na horyzoncie widać niezły pokaz
Okaz okaż, uchyl rąbka
No pokaż, pokaż, nie bądź taka skromna
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Znów nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy
Nudzą Jędkera takie sprawy
Ciągła praca, brak zabawy